

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

## Bułgar zamordował króla

Włodzimierz Georgijew ma już sporo zamachów na sumieniu  
Inicjatorem spisku marsylskiego był 24-letni student z Białogrodu

### Rejestr karny zabójcy

PARYŻ, 14 (PAT). Ustalono ostatecznie tożsamość zabójcy króla Aleksandra. Jest on OBYWATELEM BULGARSKIM I NAZYWA SIĘ WŁADIMIR GEORGIJEW vel CZERNOZIEMSKI.

Prócz szeregu innych czynności, pełnił on w swoim czasie funkcje kurjera pomiędzy Pietriczem, przebywającym wówczas w głównym sztabie Michajłowa w Macedonii, a jednym z środków chorwackiej organizacji bojowej na emigracji.

W sprawie tożsamości mordercy zebrano w Białogrodzie następujące informacje:

Dwie osoby, które przez dłuższy czas zamieszkiwały w Sofii, rozpoznały w zamieszczonych przez dzienniki jugosłowiańskie fotografiach rzekomego Kelemana niejakego Włodzimierza Georgiewa, członka macedońskiej organizacji rewolucyjnej, który w R. 1924 ZAMORDOWAŁ DEPUTOWANEGO BULGARSKIEGO HADŽI DIMOWA, zaś w r. 1930 dokonał zamachu na wpływowego członka grupy Protogerowa, Tomalewskiego.

Po tem zabójstwie Georgiew ZOSTAŁ ARESZTOWANY, ZWOLNIONO GO JEDNAK W R. 1931.

Następnie Georgiew zaangażowany był, jako szofer, przez przywódcę macedońskiej organizacji rewolucyjnej, Iwana Michajłowa.

Nieco później Georgiew BYŁ POMOCNIKIEM AGENTA MACEDOŃSKIEGO W BUDAPEŚCIE, poczem został mlano wany na jego miejsce.

W związku z tem podkreślają w Białogrodzie, iż ISTNIAŁA ŚCISŁA WSPÓŁPRACA

MIEDZY MACEDOŃSKĄ ORGANIZACJĄ REWOLUCYJNĄ, A ORGANIZACJĄ TERORYSTYCZNĄ, KTÓREJ PRZYWÓDCAMI SĄ PERCZAC I PAWELICZ.

Georgiew urodził się w wiosce Kamienica w Bułgarii połu dniowej i liczył obecnie lat 40 Tożsamość Georgiewa i mordercy marsylskiego potwierdza ją również władze sofijskie.

Z Marsylii donoszą, że władze sądowe postawiły oficjalnie W STAN OSKARŻENIA RAJTICZA I POSPISSZILA, jako współsprawców zamachu na króla Aleksandra.

### Inicjator zamachu

PARYŻ, 14 X. (PAT). Dzięki informacjom, otrzymanym przez policję francuską, w Białogrodzie udało się stwierdzić, że inicjatorem zamachu na króla jugosłowiańskiego i delegatem dr. Pawelicza jest niejaki EU-

GENJUSZ KWATERNIK, 24-letni student, pochodzący z Białogrodu.

Rysopis Kwaternika zgadza się całkowicie z rysopisem osoby, która była w Aix en Provence w Lozannie i w hotelu „Regina” w Paryżu,

podając się wszędzie za KRAMERA.

Porównanie rejestrów hotelowych i oświadczeń personelu nie wykazuje żadnych rozbieżności. Rysopis i fotografie Kwaternika vel Kramera zostały niezwłocznie przesłane do wszystkich placówek żandarmerji i pogranicznych.

PARYŻ, 14 X. (PAT). Z Anemasse donoszą: Policja aresztowała jeszcze cztery osoby, które usiłowały przedostać się do Szwajcarii w miejscu, gdzie Genewa leży najbliższej granicy. Dokumenty, jakie znaleziono przy aresztowanych, są podobno sfałszowane.

### Frankiści Pawelicza mają już na sumieniu wiele ofiar

PARYŻ, 14.10. (PAT) — Agencja Havasa podaje ciekawe szczegóły, dotyczące terorystycznej organizacji, która dokonała zamachu na króla Aleksandra. Organizacja ta założona została przez dr. Pawelicza, b. posła z Zagrzebia, należącego do chorwackiej partji ekstremistów, zwanej „Frankistami” od nazwiska założyciela Franka Frank, całkowicie oddany Habsburgom i zacięty wróg serbów, projektował wraz z zamordowanym arcyksięciem Ferdynandem reorganizację Austro-Węgier z tem, żeby oprzeć je o trzy państwa: Austrię, Węgry i Chorwację.

Po powstaniu królestwa Jugosławji w r. 1918 partja frankistów straciła na znaczeniu, a proklamowanie dyktatury w r. 1929 odebrało dr. Paweliczowi ostatnie nadzieje. Wtedy to właśnie rozpoczęto

akcję terorystyczną. Pierwszym aktem było zamordowanie Szlegela, dyrektora dziennika „Novosti” w Zagrzebiu. Dokonali tego zamachu aresztowany obecnie Pospiszil i Babic.

W tymże roku zorganizowano pierwszy zamach na króla Aleksandra. Na drodze, gdzie król miał przejeżdżać, podłożono dwie maszyny piekielne. Aresztowano wtedy 18 osób, z których dwie zostały powieszzone, a pozostałych 16 skazano na długoterminowe więzienie.

Sześć bandy, Pawelicz i Pospiszil zdolał zbiec. Kontynuowali oni swą działalność z początku we Włoszech, a potem na Węgrzech. Od tej pory zanotowano całą serię nowych zamachów, w tem jeden na króla. Wylicza je znana nota rządu jugosłowiańskiego do ligi narodów z dn. 6 czerwca r. b.

W ciągu tego czasu członkowie bandy podzucili w różnych miejscach Jugosławji 10 maszyn piekielnych i zamordowali posła Neudorfera. Ogólna liczba ofiar zamachów wynosi 7 zabitych i 8 osób ciężko rannych.

### Dascomb zmarł

przy montowaniu filmu

Dzisiaj w nocy zmarł w szpitalu paryskim operator filmowy Brooks Dascomb, który dokonał zdjęć zamachu terorystycznego w Marsylii. Z tragicznych wypadków Dascomb wyszedł cało. Dopiero po powrocie do Paryża przy pracy w laboratorium ciężko zaniemógł. Wezwany lekarz stwierdził krwotok mózgowy. Po przewiezieniu do szpitala Dascomb zmarł.

MARSYLJA, 14.10. (PAT) — Prefektura tutejsza zabroniła wyświetlania filmu, przedstawiającego zamach na króla Aleksandra i min. Barthou. Ten sam zakaz obowiązuje od dziś również w Paryżu.

## Zwłoki króla Aleksandra przybyły wczoraj na ziemię jugosłowiańską

SPLIT, 14.10. — Krążownik „Dubrownik”, wiozący ciało króla Aleksandra, przybył o godz. 6 rano do portu w Splicie. 150-tyśięczny tłum zgromadził się w pobliżu portu i dworca. Aż do Splitu towarzyszą „Dubrownikowi” cztery francuskie okręty wojenne.

Po oddaniu na okręcie hołdu zwłokom monarchy przez przedstawicieli władz, przeniesiono zwłoki na wybrzeże i ustawiono na katafalku, nad którym unosiły się hydroplany, zrzucające wieńce, spowite krepą. Po odprawieniu modłów niezliczone tłumy ludności

defilowały przed katafalkiem. O godz. 10 trumnę przeniesiono na dworzec i złożono w specjalnym wagonie który o godz. 10 min. 15 przyłączono do pociągu żałobnego. Pociąg ten natychmiast wyruszył w drogę do Białogrodu.

PARYŻ, 14.10. — Prezydent Lëbrun w towarzystwie członków domu cywilnego i wojskowego wyjechał dzisiaj wieczorem, udając się do Białogrodu na pogrzeb króla Aleksandra.

BIAŁOGRÓD, 14.10. — Skonfiskowano tutaj wszystkie dzienniki

francuskie oraz „Ilustrowany Kurjer Codzienny” za umieszczenie informacji o sprawcach zamachu w Marsylii.

### Hołd dla Barthou Dobrze się zasłużył ojczyźnie

PARYŻ, 14.10. (PAT) — Mortier zgłosił w izbie wniosek następującej treści: „Obywatel Ludwik Barthou, minister spraw zagranicznych, który poniósł śmierć w służbie pokoju, dobrze się zasłużył ojczyźnie”.

## LAVAL NASTĘPCĄ BARTHOU

Dramatyczny przebieg dymisji ministra sprawiedliwości Cherona

PARYŻ, 14.10. — Podczas rozmów premiera Doumergue'a z przedstawicielami stronnictw udało się osiągnąć kompromis, na podstawie którego przeprowadzono rekonstrukcję gabinetu, mianując:

ministrem spraw wewnętrznych na miejsce Sarrauta DEP. MAR-CHANDEAU,

ministrem spraw zagranicznych na miejsce tragicznie zmarłego Barthou DEP. LAVALA oraz ministrem kolonji ROLLINA.

Gdy na radzie ministrów premier podał te nominacje do wiadomości i zapytał, czy nikt nie prag-

nie się wypowiedzieć w sprawie dokonanych zmian, dwaj ministrowie, marszałek Petain i minister Marquet, poprosili o głos. Marsz Petain oświadczył:

— WSZYSCY W RZĄDZIE ODCZUWAMY CIĘŻAR, KTÓREGO JUŻ CZAS NAJWYŻSZY SIĘ POZBYĆ.

Wówczas minister sprawiedliwości, Cheron, zapytał, o jakim ciężarze mówi marszałek.

Min. Petain odpowiedział z miejsca:

— MÓWIĘ O PANU!

Powstała konsternacja. W obronie min. Cherona stawili przywódcy dwóch przeciwnych obozów w rządzie, ministrowie Herriot i Tardieu. Sprawa Cherona była jednak przegrana i zgłosił on REZYGNACJĘ Z TEKI SPRAWIEDLIWOŚCI.

W liście wystosowanym przy tej okazji do premiera Doumergue'a min. Cheron stwierdza, że wszczęta przeciw niemu kampanja oszczerstw jest wysoce krzywdząca. Wykonał on swój obowiązek, wykazując pełną bezinteresowność. „Przy dzisiejszym stanie obyca-

jąw i niedostatecznych ustawach osiągnięcie pozytywnych rezultatów jest rzeczą niemożliwą — pisat Cheron. — GDYBY ISTNIAŁA NIEZALEŻNOŚĆ SĄDÓW I BEZSTRONNOŚĆ WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI, sprawa Stawiskie go mogłaby być załatwiona w ciągu paru tygodni. Sprawę morderstwa radcy Prince'a usiłuje się wykorzystać w celu podniecenia kraju i rozdarcia go na dwa wrogie obozy. DUCH PARTYJNY ZATRUWA ATMOSFERĘ i stawia w stan oskarżenia niewinnych. Z tego rodzaju akcją nie chciałem mieć nic

wspólnego i to poczytano mi za zbrodnię”.

List Cherona wywołał wielkie wrażenie, niemniej DYMISJA ZOSTAŁA PRZYJĘTA. Akt złożenia urzędu przez Cherona i przytoczone przez niego argumenty zostały ocenione nawet przez tych członków gabinetu, którzy domagali się jego ustąpienia. Dzienniki podkreślają, że MARSZ. PETAIN PIERWSZY UŚCISNAŁ REKĘ USTĘPUJĄCEMU MINISTROWI.

Dzienniki pracwicowe z tryumfem piszą o ustąpieniu ministra Cherona.



# Barthou w Warszawie

I znowu zagadnienia polityki zagranicznej zajął nad Polską. Wypadki, dochodzące z zewnątrz są tak fascynujące, że w ich świetle błędna sprawa wewnętrzna.

Afera Stawiskiego, rozruchy lutowe, utworzenie rządu jednej narodowej, zapowiedź rewizji konstytucji, blok socjalistyczno-komunistyczny, oświadczenie premiera Doumergue'a, wybory kantonalne — oto pokłosie wiadomości z Francji.

Zamordowanie Dolfussa, akcja włoska, kontrakcja jugosłowiańska, zamach stanu w Bułgarii, wreszcie przystąpienie Sowieców do Ligi Narodów, negocjacje o pakt wschodni — wszystkie te zagadnienia pierwszorzędnej wagi, przerywane dośrodkami w postaci zabójstw, morderstw, odwracając opinie publiczną w Polsce od zagadnień polityki krajowej.

Polityka zagraniczna zaciążyła nad życiem Polski w ciągu ostatnich miesięcy; cała gra w Genewie, stosunek Polski do paktu wschodniego, oświadczenie w sprawie traktatu mniejszościowego — odsunęły na plan drugi ważne sprawy Polski.

Cóż znaczą te wypadki wobec strasznego mordu i możliwości komplikacji na forum zagranicznym. Depesza o mordzie podnieca przerażone społeczeństwo, wyczekujące w każdym takim zamachu wstęp do groźnych nieszczęść, przegrzywkę wojenną, jak tragedia serafewska.

Nie dziwnego przeto, że na chwilę zapomina się o troskach domowych, mając przed sobą postać zamordowanego ministra spraw zagranicznych Barthou, tembardziej, że oblicze tego działacza nie jest w Polsce obecne: że w ciągu ostatnich miesięcy zaważył na szali stosunków polsko-francuskich.

Gdy minister spraw zagranicznych, Barthou, objął tekę, mówiono w Polsce, że stajemy wobec okresu poprawy stosunków polsko-francuskich. Nie ciążył na nim grzech Paktu Czterech, miał markę rzecznika najści-

ślejszego porozumienia z Polską, podpisał przecież konwencję wojskową 1921 r. i był wyrazicielem linii politycznej Poincarego.

Minister Barthou miał przy pomocy wizyt naprawić wszystkie zepsute stosunki. Podróżował prawie bez przerwy, był nieustannie czynny i ciągle w ruchu. Jeździł do Belgii, przybył do Polski, odwiedził Pragę, złożył wizyty Rumunii i Jugosławii. W każdym kraju starał się zreparować to, co w jego mniemaniu zostało zepsute, a przede wszystkim snuł wielki plan stworzenia bloku państw sprzymierzonych z Francją, obiecując każdemu, za podtrzymanie przymierza zapewnienie tyłów, bezpieczeństwo granic przez stworzenie bloków regionalnych.

Z tym wielkim planem przyjechał p. Barthou do Warszawy. Chciał, by puszczono w nie pamięć dawne krzywdy; ale przagnął jednocześnie, mając doświadczenie starego dyplomaty, dowiedzieć się, jak wyglądają stosunki polsko-niemieckie, czy nie zakłóca czasem przyjaźni polsko-francuskiej, czy nie pokrzyżują planu paktu wschodniego.

72-letni minister pracował z werwą młodzieńszką, w ciągu kilkudniowego pobytu w Warszawie; miało się wrażenie, że nie odpoczywa, a forsuje dzieło mocniejszego zbliżenia polsko-francuskiego. Czuło się, że nie chce opuścić Polski z pustymi rękoma i nie chce chwycić się innego planu: zamiany jednego sojusznika na drugiego.

Od pierwszej chwili wstąpienia na terytorjum polskie wygłaszał przemówienia, mówił do ludności, do delegatów ze

stopni wagonu, w lokalach zamkniętych, na dworcu. Nie przestał działać w Warszawie, a raczej tu rozwinął działalność gorączkową. Na otwarciu wystawy, na rautach, na przyjęciu wygłaszał przemówienia-oferty, a między wierszami pięknych zdań tkwiła wyraźna myśl polityczna: zjednoczona Francja zo stała już wzmocniona i chce teraz wzmocnić również swój sojusz z Polską.

Nie nużył słuchaczy suchemi formułami politycznymi, raczej starał się, prowadząc rozmowę, przemycić myśl polityczną. — Mówił bez przygotowania, improwizował, a dzięki zdolnościom oraz 40-letniej praktyce, wykazywał nietylko kunszt oratorski, ale jednocześnie zdolność wszechwzięcia swoich poglądów słuchaczom.

W ambasadzie francuskiej na konferencji prasowej trzymał w napięciu dziennikarzy w ciągu godziny. Chciał koniecznie wygrać opinię publiczną, obawiając się, że nie zyskał swoich planów opinii czytelników miarodajnych.

Obserwatorzy stwierdzili mogli, że nie udało się wybitnemu dyplomacie dojść do porozumienia. Barthou nie tracił rezonu. Miało się wrażenie, że chce u-

kryć przed światem nikłość rezultatów.

Nie opuszczała go do ostatniej chwili gorączka mówienia: jeszcze na dworcu w Warszawie, gdy wyjeżdżał wraz z ministrem spraw zagranicznych, Beckiem, przemawiał przez okno do publiczności. — Nie żałował wywiadów. Odbył konferencję prasową nietylko w Warszawie, ale i w Krakowie, by znowu złożyć oświadczenie w Pradze, gdzie był nieco spokojniejszy, nie rozrzucając tyle myśli, nie przemawiając tyle razy bezpośrednio do społeczeństwa.

Tu był spokojny, był pewien swego sojusznika, wiedział, że wierny mu minister Benesz nie opuści go ani na chwilę. — Nie przywiózł Czechom większych podarunków, nie dostał w Warszawie zapewnienia o naprawie stosunków polsko-czeskich, a w kilka dni później mógł się raczej przekonać, że stosunki uległy pogorszeniu.

Gdy Barthou opuścił Polskę, miało się wrażenie, że wyjechał raczej mówca, parlamentarzysta, niż dyplomata. Podziwiano w Warszawie zdolność oratorską, kunszt mówcy, a nade wszystko rzeźkość człowieka bądź co bądź w podeszłym wieku. Dopiero po kilku tygod-

niach można było stwierdzić, że nie napróżno przyjechał do Warszawy, że nie była to czeza gadanina, że minister spraw zagranicznych Francji miał już przygotowane karty do nowej gry, na wypadek, gdyby ostatnia się nie udała.

Gorączkowo krzątał się w Warszawie dla wzmocnienia sojuszu polsko-francuskiego, a gdy stało się inaczej, rozwinął jeszcze bardziej gorączkową akcję dla zdobycia sojusznika sowieckiego. Kilka ostatnich tygodni spędził na przelamaniu wszystkich możliwych trudności, starał się zapewnić tyły na Dalekim Wschodzie swemu czerwonemu przyjacielowi, — wprowadził go do Ligi, usadowił w Radzie i wskrzesił dawny ideał sojuszu francusko-rosyjskiego, powtórzył dawną politykę Poincarego w nowych okolicznościach i nadal tem samem inną treść staremu sojuszowi polsko-francuskiemu.

Jeśli prasa francuska zachowywała się niechętnie w ciągu ostatnich miesięcy wobec Polski, to minister spraw zagranicznych, Barthou, był niezwykle dyskretny; nie zlorzeczył nie gniewał się, mając poczucie winy wobec Polski. I tylko raz na posiedzeniu Ligi Narodów przywołał do porządku swego sojusznika. — Do ostatniej jednak chwili nie tracił nadziei, kusił i nagabywał, przywiązując wielkie nadzieje do ulubionego dzieła, do Paktu Wschodniego.

Gdy minister Barthou opuścił Polskę, oświadczył prasie, że gdy zajdzie potrzeba, wróci po raz drugi; chciał tem samem dowieść, że gotów jest wyrzec się prestiżowego efektu dla praktycznych celów dyplomatycznych. Obdarzył Polskę tytułem mocarstwa i chciał za cenę tego wszystkiego prawa do powrotu, by móc wreszcie poprzestać na sojuszu z Polską, nie jedząc dalej na wschód. — Drogi do powrotu jednak nie znalazł, nikt go nie wzywał. — Na smutnej rewizycie skończył się pobyt Barthou w Warszawie.

Regis.

**Grand-Kino**

Trzeci tydzień rekordowego powodzenia

Początek o 4-ej

Ostatnie dni!

**CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA?**

Obsada: **Jadwiga Smosarska, EUGENJUSZ BODO, Cwiklińska — Grabowski**  
Nadpr. Aktualn. Paramountu

**„I. F. 1 nie odpowiada”**

monumentalny, najśmielszy, olśniewający rozmachem techniki i polotem fantazji olbrzym filmowy

Oto następny „wybuch” „Luny”

**PALACE**

Pocz. o 4 po pol.  
Do 6.30 ceny niższe

Dzisiaj poraz ostatni!

Pierwszy austriacki film kryminalny mówiony po niemiecku

**Niebieskie Ptaki**

Główne role  
**Gerda Maurus**  
**Paul Hartman**

Najpiękniejszy film uśmiechów i łez.

Wzruszający dramat matki, żony i kochanki

Reż. Karl Freund

**KOCHAŁAM GO...**

W rolach głównych: **Wynne Gibson i Paweł Lukas.**

Od jutra w kinie „PALACE”

**„LUNA”**

Dzisiaj i dni następnych!

Bilety ulgowe ważne.

Dalszy ciąg i zakończenie filmu „Nędznicy” p. t.

**Paryż w ogniu**

Pocz. seansów o g. 4, 6, 8 i 10 w., w sob. i niedz. o g. 12 i 2-ej.

zrealizowany wg. nieśmiertelnej powieści **Victora HUGO** — Reżyserja: **Raymond Bernard.**  
Epokowe kreacje: **Harry Baur'a, Josseline Gael i Charlesa Vanel'a**  
NADPROGRAMY!

Ceny miejsc do g. 6 m. 30 niższe.



# Eksportacja zwłok królewskich w Marsylii



Trumna ze zwłokami króla Aleksandra na pokładzie krążownika „Dubrownik” który ją zawiezie do Jugostawii.

Królowa Marja i prezydent Lebrun opuszczają po uroczystościach żałobnych pokład krążownika „Dubrownik”.

## Wielki obszarnik Iży rząd i państwo polskie

Z Warszawy donoszą:

Sensacyjną sprawę rozpoznawał sędzia grodzki w stolicy. Na ławie oskarżonych zasiadł obywatel polski, pochodzenia niemieckiego, Gustaw Kobelke, oskarżony o obrazę państwa polskiego i rządu.

Kobelke od pewnego czasu na terenie Łowicza odzywał się nieprzychylnie o poczynaniach podatkowych państwa.

Podczas bytności w mieszkaniu niejakiego Stanisława Banaszkiwicza oświadczył, że rząd polski to sami złodzieje, którzy trwonią pieniądze zbierane z podatków.

Banaszkiewicz nie wykorzystał tych oszczerstw, ale kiedy w parę miesięcy później tenże Kobelke wobec całego tłumu ludzi powiedział, że nie będzie płacił podatków, a woli pieniądze posyłać do Niemiec, gdzie rząd jest prawy, w przeciwieństwie do rządu polskiego, który nie zasługuje na zaufanie, spisano odnośny protokół i sprawa znalazła się przed sędzią Ekiem.

Po zbadaniu kilku świadków zapadł wyrok, skazujący Kobelkę na dwa lata aresztu. Oskarżony został aresztowany na sali sądowej do czasu złożenia kaucji w wysokości 50.000 złotych, z uwagi na to, że jest czło-  
wkiem bardzo zamożnym, właścicielem majątku i kamienicy w Łowiczu.

## SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

Dziś, w poniedziałek, o g. 9,15 wiecz. Występy zespołu

## DI IDISZE BANDE

w udziale słynnych artystów scen żydowskich

w przebojowych programach

„Tanct Idefech Tanct”

i „Di welt szokelt zych”

20 szlagierowych numerów, pełnych aktualności humoru, satyry społeczno-politycznej, muzyki i piosenek osnutych na motywach żydowskich. Ceny miejsc niższe od 60 gr. do 2 zł.



Przybycie konduktu żałobnego do portu. Królowa Marja w głębokiej żalobie. Po jej lewicy prezydent Francji, Lebrun. Za nimi widać pp. Heriota i Bouissoua.

## 5 strzałów do zięcia

### Teściowa zastrzeliła radcę ministerjalnego

Z Warszawy donoszą:

W domu przy ul. Raszyńskiej 15 popełnione zostało zagadkowe zabójstwo. We wspomnianym domu zajmował 3-pokojowy lokal na II piętrze radca ministerjalny, 45-letni Romuald Sałaciński, wdowiec, wraz z teściową, 52-letnią Wandą Żegiestowską, rozwódką. Po śmierci żony, Sałaciński starał się usunąć teściową z zajmowanego lokalu. Na dzień 15 b. m. wyznaczony był termin eksmisji Żegiestowskiej. Prawdopodobnie na tem tle wynikło między zięciem i teściową nieporozumienie. W pewnej chwili sąsiedzi usłyszeli odgłos

5 następujących po sobie strzałów. Zaalarmowali więc dozorcę domu, ten zaś będącego w obchodzie przodownika XI komisariatu. Ponieważ drzwi wiodące do mieszkania były zamknięte, wybito filong, przez który dostano się do przedpokoju. Stąd drzwi do pokoju, gdzie rozegrała się krawawa tragedja, również były zamknięte. Znowu wyłamano filong i wów-  
czas oczom przybyłych przedstawili się następujący widok na podłodze, w kałuży krwi, leżał, dając słabe oznaki życia Sałaciński. Na miejsce przybyło pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć Sałacińskiego, która na

stąpiła wskutek kilku ran postrzałowych klatki piersiowej i brzucha. Następnie usiłowano dostać się do drugiego pokoju, do którego drzwi były również zamknięte. Dopiero na wezwanie policji drzwi otworzono. Na progu ukazała się Żegiestowska, ubrana w futro, kapelusz, w rękę zaś miała teczkę.

Zatrzymano ją i zażęto poszukiwać broni. Znalaziono ją w popielniku pieca. Był to rewolwer - browning, syst. belgijskiego. Na miejsce przybyły władze sądowo - śledcze: prokurator i sędzia śledczy. Badana przez sędziego Żegiestowska wyznierała się dokonania

## Oplaty na fundusz pracy od czynszu komornianego

Ministerstwo skarbu wydało okólnik, wyjaśniający sprawę opłat na rzecz funduszu pracy od czynszu komornianego. Okólnik postanawia, że wpływy z tego czynszu podlegają opłatom na rzecz funduszu pracy. Za podstawę obliczenia tych opłat należy brać jedynie czysty czynsz dzierżawny bez doliczania dodatkowych świadczeń. Opłat tych nie wplacają właściciele nieruchomości oraz członkowie ich rodzin, zajmujący mieszkania w domach bezpłatnie. Przy najmie pokoiów w hotelach opłat tych nie pobiera się.

## OBUWIE FIRMY A. OGÓREK

Popularny magazyn obuwia A. Ogórek, ul. Zawadzka 11, wystawił w niedzielę na wielkiej rewii mód w sali filharmonii cały szereg najnowszych modeli. Znakomite wyroby tej firmy zdobyły na rewii powszechny poklask, gdyż łączą w sobie tego rodzaju walory, jak wytworność i elegancję z praktycznością i trwałością. Zgrabne nóżki modelek zdobyły istne klejnoty obuwia czarnego i brązowego z najmodniejszych skórek, jak jaszczurki, węża, skórek japońskich kameleonów indyjskich, antylopy itp. W tym roku modne jest obuwie we wszystkich kolorach i odzieniach, które w wielkim wyborze poleca wspomniana na wstępie firma.

zabójstwa, twierdząc, jakoby Sałaciński popełnił samobójstwo. Ponieważ Ż. odmówiła dalszych zeznań, z polecenia sądu śledczego przewieziono ją do urzędu śledczego.

W urzędzie śledczym Wanda Żegiestowska przyznała się do zabójstwa Sałacińskiego.

Zmarły tragiczną śmiercią pracował ostatnio w najwyższej izbie kontroli państwa.



## Plotki

Dwaj berlińscy księgarze spotykają się na ulicy.  
— Co ty na to powiesz? — wzdycha jeden — wczoraj musiałem spalić 3000 tomów Heines'a i 5000 Röhm'a. To dopiero nie-szczęście!  
— A co ty na to? — wzdycha drugi — ja wczoraj musiałem kupić 3000 tomów Goebbelsa i 6000 — Goeringa. To jest dopiero nie-szczęście!

W dwutygodniku p. n. „Człowiek w Polsce” czytamy:

„W stolicy 33-miljonowego państwa kulturalnego są ludzie, którzy przekuwają uszy dziewczynkom, aby... nie chorowały na oczy; opierają się odwziesieniu, aby nie cierpieć na ból głowy. Ludzie ci, gdy widzą atak sercowy, kładą człowieka i kolanami przyciskają serce, aby zwolniło tempa. Kobiety wśród nich uważają, że choroba po odbyciu połogu jest koniecznością i nie rozróżniają słabości zwykłych od wenerycznych przy innych. Są rodziny całe wymierające na wszelkiego rodzaju „zazębienia” czy też „boleści” bez lekarza. Dla nich żadna przychodnia nie uczyni, bo do niej nie pójda. Trafiają tam wszelkiego rodzaju zamawiacze, babki, znachorzy — lichy wie kto — tylko nie pomoc istotną, gdyż do niej się nie zwrócą nawet o istnieniu jej częstokroć nie wiedząc”.

Jak wiadomo tragicznie zmarły król Aleksander Jugosłowiański pozostawił troje dzieci, obecnego monarchę 11-letniego Piotra, oraz dwóch młodszych synków siedmioletniego Tomisława i pięcioletniego Andrzeja. Jedno z pism angielskich przytacza małą rodzinną scenkę między dwoma starszymi chłopcami: Kiedyś, na wiosnę, obaj powrócili z jakiegoś dłuższego spaceru i Piotr zauważywszy, że Tomisław bardzo zabłochł swoje palto, wpadł na niego z wyrzutami:  
— Wiesz dobrze, że po tobie będzie to palto nosił Andrzej, więc jak możesz tak je niszczyć?... Przecież ja ci oddaję moje rzeczy w zupełnie porządku”

Anna anegdotkę opowiadają o gwałym Plotrze. Jest on zapalonym amatorem rybołówstwa i kiedyś zapytany przez deputację, którą przyjął królowa Marja, jaki był największy pstrąg, złowiony przez niego, — rozsunął obie ręce jak najdalej, ażeby pokazać rzekomą długość ryby. Na co królowa zamiała się i powiedziała:  
— Nie wiem, jak dalece sięgają rybaczkie zdolności mojego synka, ale panowie mogli się przekonać, że już nabył Inne, nieodłączne od tego zawodu.

# Ponury teatr

Potworna morderczyni paryska Violetta Nozieres, skazana została na karę śmierci. Przysięgli nie znaleźli dla niej żadnych okoliczności łagodzących i zapadł ten surowy, lecz przyznać trzeba sprawiedliwy wyrok.

Zdawałoby się, że droga, którą odbędzie Violetta Nozieres z więzienia na szafot będzie już tylko wędrówką odbywającą się w majestacie śmierci i sprawiedliwości.

Tymczasem... Wyrok został opatrzone, rygorami, a rygor te wymyślił jacyś dziwni, nie z naszej chyba epoki ludzie, bo posłuchajmy:

Skazana odbędzie drogę pieszo, w długiej, białej szacie, bosą, z głową owiniętą welonem.

Śmierci widać dla takiej zamała, jeśli każe się jej w ostatnich chwilach przejść gołgotę upokorzenia, upodlenia i ohydnej sensacji.

Ohydnej, bo jakże wyobrazili

sobie można inaczej ten obraz, żywcem jakby wycięty z mroków średniowiecza, ten pochód przemierzający ulice Paryża w roku pańskim 1934?!

Skazana idzie bosą, w śmiertelnej koszuli, głowę ma owiązaną welonem, a za nią wali tłum ciekawych. Tłum może wznoszący okrzyki, może rzucający kamieniami, gwizdzący i plwający...

Gdy na rozkaz Hitlera na ulicach Berlina płonęły stosy ksiąg cennych, lecz pisanych wyklętą obecnie w Niemczech ręką — Paryż trząsał się z oburzenia. Prasa przepelniona była opisami tych „średniowiecznych” egzekucji i krzyczała na cały świat, że „barbarzyństwo” dzieje się w Berlinie...

A Violetta Nozieres? Gdy będzie szła na szafot bosą i białą ubraną wśród gawiedzi, gdy będzie dawała głowę w tej ponurej teatralnej oprawie, gdy

wreszcie nóż gilotyny spadnie na jej kark, a tłum powita to okrzykiem zadowolenia i radości — nie będzie to barbarzyństwem?

— Nie! — powiedzą nam ci sprawiedliwi sędziowie z Paryża.

— Nie! Bo nie będzie szła ulicami, bo nie będzie tłumy, nie będzie okrzyków i gwizdów i sensacji niezdrowej.

Violetta w swej szacie pokutniczej przemierzy tylko dziedziniec więzienny. Przyjrzy jej się tylko prokurator, przyjrzą się przedstawiciele prawa i władz i nikt więcej.

— Więc?  
— Dla kogo rozegra się to straszne widowisko? Komu był potrzebny ten rekwizyt z komór kaźni ubiegłych stuleci? Poco to się robi?

I to we Francji, w Paryżu, w 1934 roku!  
Barbarzyństwo!

Zrób z **LOSEM** Fajngolda początek — a zdobędziesz majątek!  
**J. A. FAJNGOLD**, Śródmiejska 8, tel. 108-99

## Ułatwienia dla publiczności w urzędach pocztowych

W urzędach pocztowych wywieszane będą dla orjentacji publiczności specjalne wzory adresów, na listach i paczkach, wysyłanych zagranicę.

Ze względu na to, że sposób numeracji i adresowania stosowany zagranicą odbiega od naszego, wzory te ułatwią docteranie listów wysyłanych z Polski.

## Koncesje monopolowe dla fachowo wykwalifikowanych ludzi

Przyznany ustawowo inwalidom wojennym przywilej przy otrzymywaniu koncesji monopolowych zmusił swego czasu władze centralne do przeprowadzenia rewizji koncesji i odebrania ich t. zw. nie uprzywilejowanym koncesjonarzom.

Postąpienie to, które wywołało poważny wstrząs gospodarczy okazało się niefortunne. Jak bowiem stwierdzono, znacznie mniejszy

ty się obroty monopolu, ucierpiała obsługa konsumentów, a pozatem wytworzył się zastęp fikcyjnych koncesjonariuszów, którzy koncesje swoje faktycznie odstępują osobom trzecim. Na tle rozrachunków dochodzi b. często do awantur, sporów sądowych, wzajemnych skarg, obciążających urzędy i utrudniających pracę.

Dowiadujemy się, iż spodziewana jest rewizja wszystkich koncesji.

W kołach gospodarczych wysuwany jest projekt skasowania zasady uprzywilejowania i przydziału koncesji osobom, posiadającym kwalifikacje fachowe.

BEZKONKURENCYJNY JEST  
**Capitol**  
w doborze filmów wysokiej klasy!  
NASZE FILMY SĄ WYBRANE!  
Cechuje je wybitna reżyserja!  
Oryginalna treść!  
Imponująca obsada!  
Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące filmy:  
**Gwiazdy Broadwayu**  
Frapujący poemat miłosny z za kulis największej rewji świata.  
**Uciekinierzy**  
Dramat tak ludzki, jak samo życie.

WSZYSCY POWTARZAJĄ TO SAMO:  
MUSISZ OBEJRZEĆ FILM  
**„MASKARADA”**  
Cafino  
Początek o godz. 4-ej

## Aktualja radjowe

HELENA WEYBERGOWA I FLORA CZARNOCKA.

W programie radjowym na godz. 17.00 zapowiedziany został recital śpiewaczy Heleny Weybergowej, która wykona szereg pieśni oraz arje z opery „Ifigenja w Taurydzie” — Glucka. O godz. 18.15 p. Flora Czarnocka odegra szereg utworów fortepianowych Beethove na, Michałowskiego, Skriabina i Kreislera.

## W OJCZYŹNIE NAPOLEONA.

O godz. 19.30 feljeton o słonecznej Koryce — ojczyźnie Napoleona wygłosi przed mikrofonem warszawskim red. Stanisław Poraj.

## MUZYKA, KTÓREJ SŁUCHAŁ JAGIELŁO

„Polskie Radjo” rozpoczyna cykl koncertów historycznych muzyki polskiej. Pierwszy z tego cyklu, który nadawać będzie Kraków o godz. 21.00 poświęcony jest utworom kompozytorów polskich z epoki Władysława Jagielly. Tem samem będzie dana radjosiuchaczom możliwość poznania utworów muzycznych z przed 500 laty — utworów, które według wszelkiego prawdopodobieństwa wykonane były na dworze króla Władysława Jagielly w Krakowie, kiedy to do wykonywania muzyki używano byli trębace, fletniści i tympaniści, kiedy to słuchano również cytrystów gęsarzy. Program audycji obejmuje utwory następujące: Hymn na cześć Krakowa. „Cracovia civitas”, autora nieznanego, pieśń łacińską do św. Stanisława, trzy kompozycje Mikołaja z Radomia, najslawniejszego tej epoki oraz marszową pieśń studentów krakowskich na uroczystość wyboru króla żaków wszechnicy jagiellońskiej, również autora nieznanego. Wykonawcami tego koncertu będą: chór cecyljański i zespół instrumentalny, złożony z członków orkiestry urzędników ubezpieczalni społecznej.

## TECHNIKA I KULTURA.

W rozpoczętym radjowym cyklu odczytów dr Bohdana Suchodolskiego, które traktują o współczesnych zadaniach kulturalnych — prelekcja o godz. 21.45 przeznaczona jest omówieniu łączności, jaka zachodzi między techniką a kulturą. (r)

**CAPITOL**  
Dziś i dni następnych!  
W tryumfalnym pochodzie poprzez wszystkie ekrany świata podbiła serca i umysły widzów niesrównana i urocza  
**LILIAN HARVEY**  
w arcydziele Foxa najnowszej produkcji p. t.  
**WESOŁA ZUZANNA**  
z udziałem słynnego zespołu marionetek  
**„Teatro Dei Picolo”**  
w roli męskiej  
**GENE RAYMOND**  
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek Zwycięstwo Polaków w zawodach o puchar Gordon Bennetta i aktualności Foxa  
Ceny miejsc na I seans i poranki od 54 gr.  
Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

Teatr „Rozmaitości”. — Tel. 112-25.  
Gościnne występy światowej sławy artystki **Idy Kamińskiej**  
Dziś, w poniedziałek, o godz. 9.15 wiecz. punktualnie wielkie przedstawienie ludowe po cenach jednolitych **1 złoty** cały parter  
**„Sierota Chasia”**  
Po przedstawieniu dodatek: wielkiego humorystycznego reportażu p. n. „Łacht Idelech łacht” z udziałem całego zespołu.  
Jutro, we wtorek „A dank fun kinder” oraz reportaż „Łacht Idelech łacht”

**Prawo do dachu nad głową**  
Czasowo zatrudnieni podlegają eksmisji  
Ministerstwo skarbu wydało doniosłe zarządzenia w sprawie podatkowych ulg lokalo wych dla bezrobotnych, które interpretują przepisy o małych mieszkaniach, zajmowanych przez osoby, pozostające bez pracy. Ze względu na wątpliwo ści, jakie nasuwały się przy ustalaniu liczby izb w poszczególnych mieszkaniach, uznane zostało, iż za oddzielną izbę mieszkalną nie uważa się przed pokój, dużych spiżarek i łazienek. O ile bezrobotny lokator podnajmuje część swego mieszkania osobom również pozostającym bez pracy, nie traci on z powodu podnajmu prawa do ulg.

Ostatnio w kołach sądowych rozszły się pogłoski, że moratorium stosowane będzie wyłączenie do bezrobotnych i że wszyscy czasowo zatrudnieni, lub nie mogący się wykazać właściwymi dowodami braku pracy, a zalegający z komornem, będą podlegali eksmisji.

W przyszłym tygodniu bawić mają w Warszawie w drodze powrotnej z międzynarodowego kongresu teatralnego, odbywającego się w Rzymie, członkowie delegacji sowieckiej. Do stolicy przybędą dwaj najwybitniejsi reżyserzy sowieccy, Meyerhold i Tairow, twórcy zespołów eksperymentalnych.



B. P.

# Ada ze Zmigrodów Goldstaubowa

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 14 października r. b., przeżywszy 37 lat.  
Wyprowadzenie zwłok z mieszkania w Tomaszowie Mazowieckim przy Szosie Warszawskiej 59 na cmentarz miejscowy nastąpi w dniu 16 października r. b. o godz. 13-ej, o czym zawiadamiają pozostali w nientulonym żalu  
**Mąż, synek i rodzina**

## Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Pl. Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielnia na 32); J. Cymera (Wólczańska 37); Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

**SPIS POBOROWYCH.** — Dziś do spisu poborowych rocznika 1914 winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, zamieszkali na terenie 3 komisariatu na litery H, Ch, I i zamieszkali na terenie 6 komisariatu na litery S, Sz., T, U. Spis odbywa się od godz. 8 — 15.

Dziś w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dotychczasowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1918, którzy z jakichkolwiek względów nie stawili się na poprzednie komisje poborowe oraz poborowi roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu policji. (p)



### Czy wiecie że:

Największym filmem ostatnich czasów jest „Viva Villa”. Film ten jest potężniejszy i bardziej imponujący od „Ben Hura”, wspanialszy i bardziej sensacyjny od „Trader Horna”, mocniejszy i bardziej realistyczny od „Wielkiej parady”. Jest to obraz o niespotykanych dotąd scenach masowych i o niebywale realistycznych scenach erotycznych. Treścią tego najdroższego od kilku lat filmu są dzieje wspaniałego analfabety, który wyrósł ponad swoją miarę, który na czele rozbójniczych band zdobywa Meksyk. Następny przebój „Grand-Kina”

### Miłość silna, jak śmierć

Policja łódzka aresztowała onegdaj 20-letniego Mieczysława Birenbauma, syna kupca, zamieszkałego przy ul. Podrzecznej 12. Mieczysław Birenbaum w swoim czasie zakochał się w jakiejś fordanserze, która tańczyła w jednym z lokali rozrywkowych. Z miłości do fordanserki Birenbaum skradł rodzicom większą sumę i zbiegł do Warszawy, gdzie popełnił następnie szereg oszustw. Po pewnym czasie Birenbaum został aresztowany i skazany przez sąd na więzienie. Po opuszczeniu więzienia Birenbaum w dalszym ciągu spotykał się z fordanserką, dla której popełnił znowu jakieś oszustwa, w wyniku czego został onegdaj aresztowany i osadzony w więzieniu. (p)

# Czy należy sterylizować przestępców?

## Interesująca dyskusja na zjeździe Pol. Tow. Eugenicznego

W dniu wczorajszym obradował w Łodzi ogólnopolski zjazd delegatów wszystkich oddziałów Polskiego towarzystwa eugenicznego.

Zjazd zagał przewodniczący łódzkiego oddziału, Bolesław Misjon, który powołał na przewodniczącego zjazdu prof. dr. Leona Wernica, prezesa towarzystwa eugenicznych i ordynatora szpitala św. Łazarza w Warszawie.

Następnie prof. Stołychowa Eugenja odczytała sprawozdanie z międzynarodowego zjazdu eugenicznego w Zurichu, który odbył się w roku bieżącym.

Z kolei zabrał głos mec. Piotr Kon.

ka który podał swe uwagi o przy-

szłej ustawie eugenicznej, twierdząc m. in., że należałoby wprowadzić przepis sterylizacji przestępców, skazanych na ponad 10 lat więzienia, ze względu na „cierpienia seksualne”, jakie przestępcy przeżywają w tak długim odosobnieniu.

Następnie zabrał głos popularny lekarz sądowy,

dr. Hurwicz, który wygłosił odczyt p. tyt. „Art. 425 k. k. w praktyce sądownej” wskazując na trudności, jakie artykuł ten, mówiący o

zarażeniu chorobami wenerycznymi, nasuwa w praktyce, albo wiem trudno dowieść istnienia stanu chorobowego osobie zaleczonej.

oraz z powodu tego, że chory stale tłumaczy się nieświadomością swego stanu, skutkiem czego obwinieni w 50 proc. zostają przez sądy uniewinnieni, z zarzutu świadomego zarażenia chorobą weneryczną.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której wziął udział

dr. Wernic, wskazując na konieczność popierania idei porad ślubnych, które trafiają na

opór społeczeństwa z powodu dużego nieświadomości.

Nawiązano już kontakt z poszczególnymi parafiami w kierunku stworzenia przymusowego poradnictwa przedślubnego. Najbardziej przychylnie do tego ustosunkowały się parafie ewangelickie, podczas gdy największy opór w tym kierunku stawiają sfery żydowskie.

Ciekawe przemówienie w czasie dyskusji wygłosił

dr. Klinger,

który polemizował z niektórymi wywodami adw. Piotra Kona, odnośnie wprowadzenia sterylizacji więźniów, skazanych na więcej niż 10 lat więzienia. Dr. Klinger wskazał, że sterylizacja przestępców nie pomniejszy męczących skutków abstynencji seksualnej, ponieważ

popęd seksualny nie zależy tylko od gruczołów płciowych,

a od całego szeregu innych jeszcze gruczołów, jak przysadka mózgowa, tarczyca, nadnercze, gruczoł krokowy i t. p. Operacja odmładzająca Steinacha polega właśnie na sterylizacji w postaci podwiązania nasienioczwów, co prowadzi do bezdzietności, ale nie zmienia bynajmniej potencji i popędu pleiowego. (p)

Na zakończenie dr. Wernic wezwał obecnych do jaknajwiększego poparcia ruchu eugenicznego. (p)

### Samobójczy skok z 3 piętra na... piernat

Dom przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 31, był onegdaj w godzinach popołudniowych widowiskiem niezwyklej tragedji.

Z okna klatki schodowej na III piętrze wyskoczył nagle w celach samobójczych jakiś mężczyzna, jak się następnie okazało 21-letni Czesław Józwiński, zamieszkały przy ul. Krucza 24 z zawodu robotnik.

Józwiński, padając głową na dół, upadł na wietrzący się na podwórzu piernat, skutkiem czego cudem niemal uniknął śmierci. Doznał jednak głębokich ran głowy i brzucha oraz ogólnych, na szczęście niezbyt poważnych obrażeń.

Zawezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł Józwińskiego do szpitala. (p)

# Nauczycielstwo żąda bezpłatnej szkoły

wskazując drogi pokrycia niedoboru budżetowego

Z inicjatywy zarządu okręgowego zw. nauczycieli polskiń zwolane zostało nadzwyczajne walne zgromadzenie nauczycieli, które odbyło się przy ul. An drzeja 4.

Referaty wygłosili członkowie zarządu głównego zw. nauczycieli, pp. Piotrowski i Dytkiewicz. Obaj wskazali na niepożądane posunięcia czynników miarodajnych podkreślając, że przez jednolitą i wysoko postawioną szkołę powszechną stworzyć i wychować można obywatela, rozumiejącego interes państwa.

Nad referatami wywiązała się dłuższa dyskusja, w której mówcy wskazywali, że nauczycielstwo z powodu stałego zmniejszania budżetu ministerstwa oświaty jest krzywdzone, jednak obecnie staje w obronie bezpłatności szkoły, gdyż płatna szkoła spowodować może upadek młodzieży, albowiem tysiące rodzin nie będzie w stanie uiszczać najmniejszej nawet opłaty.

Po dyskusji zebrani uchwalili rezolucję:

„Nauczycielstwo m. Łodzi gorąco protestuje przeciwko za mierzonemu wprowadzeniu opłaty za naukę w szkole powszechnej i przeciwko wszelkim projektom obniżenia ilości lat nauczania powszechnego, gdyż zrealizowanie tych projektów byłoby przekreśleniem powszechności nauczania, uderzyłoby w podstawy kultury szerokiej rzeszy ludności w Polsce, przekreśliłoby zrealizowanie

postulatu wychowania państwowego, zmniejszyłoby zdolność obronną państwa i osłabiłoby rozwój gospodarczy kraju.

Nauczycielstwo zdaje sobie sprawę z ciężkiej sytuacji finansowej, w jakiej znajduje się państwo, ale nie może je jednocześnie zrozumieć, dlaczego oszczędności od kilku lat dokonywane są w pierwszym rzędzie na oświacie powszechnej która w państwach sąsiednich otoczona jest coraz większą opieką.

Nauczycielstwo w poczuciu swej odpowiedzialności obywatelskiej za szkołę polską i kulturę polską domaga się od rządu i ciała ustawodawczego wzięcia do budżetu M. W. R. O p. na rok 1935 sumy na budowę szkół powszechnych i nowe etaty nauczycielskie, a wynikające stąd niedobory pokryć w pierwszym rzędzie z oszczędności, uzyskanych z redukcji niezmierzonych wydatków uposażeń urzędników wyższych kategorii.”

Rezolucja ta przesłana została do rady ministrów, ministra W. R. i O. P. oraz do zarządu głównego. (a)

### Przemianie materji warto dopomóc,

unikając podniecających używek. Natomiast, zdrowi i chorzy, pijcie codziennie witaminową mieszankę ziołową Oskara Wojnowskiego

**HERBACIANKA** Cena zł. 2.50. — Żądajcie w aptekach i składach apt. Skład główny Warszawa, Al. Jerozolimska 75, tel. 857-25.

## Tydzień strażaka

Cwiczenia na ulicach miasta

W związku z rozpoczęciem „Tygodnia strażaka” w Łodzi, w dniu wczorajszym przeprowadzono w dwóch punktach miasta ćwiczenia łódzkiej straży ogniowej. O godz. 13-ej zaalarmowano 2 i 10 oddziały straży do rzekomego pożaru w domu na Pl. Wolności 9. W niespełna kilka minut oba oddziały straży były na miejscu i pod komendą inż. Kowalczyka przeprowa-

dziły akcję ratowniczą.

Drugi alarm próbny był zrobiony w Al. Kościuszki nr. 20, gdzie zajęły 3 i 4 oddziały straży, przeprowadzając również ćwiczenia pod komendą inż. Kowalczyka

Wszystkie oddziały wykazały należytą sprawność. Ćwiczeniom przyglądały się tłumy mieszkańców. (a)

KALENDARZYK do 18 października.			
<b>Październik</b> <b>15</b> Poniedziałek Jeszcze tylko 3 dni pozosta- je do ciągnięcia I klasy. Czy masz już los od <b>WOLANOWA?</b>	<b>Październik</b> <b>16</b> Wtorek Kolektura <b>J. WOLANOW</b> przygotowała dla ciebie szczęśliwy los	<b>Październik</b> <b>17</b> Środa Dziś decydujesz o swem szczęściu. Los od <b>WOLANOWA</b> Cię nie zawiedzie	<b>Październik</b> <b>18</b> Czwartek Pierwszy dzień ciągnięcia I klasy



# Polska-Rumunja 3:3 (1:1)

## Beznadziejnie słaba gra Nawrota, Bułanowa, Balcera i Mysiaka Skandaliczne zachowanie się rumuńskich piłkarzy

LWÓW, 14 X. (Tel. wł.). Między państwowy mecz piłkarski Polska — Rumunja odbył się na boisku Czarnych w Lwowie w obecności 6 tys. widzów i zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3. Mały to dla nas zaszczyt, skoro grając na własnym terenie, nie potrafiliśmy zdobyć się na zwycięstwo. Dumni z wyniku tego mogą być tylko rumuni. Dla nich remis oznacza sukces.

Nasza drużyna grała nieszczególnie. Mecz lwowski raz jeszcze dowiódł, że czas najwyższy wziąć rozbrat z zawodnikami naprawdę zasłużonymi o głośnych nazwiskach, lecz dziś już stojącymi u kresu swej kariery piłkarskiej.

Polska grała wyjątkowo nierówno i miała cały szereg słabych punktów. Pierwszy z nich, to obrońca Bułanow, który grał niepewnie i słabo. Cały ciężar defenzywy spadł na barki Martyny, który szczęśliwie był wyjątkowo dobrze usposobiony i o klasę przewyższał swego partnera. Martyna miał bardzo trudne zadanie, gdyż skrajni pomocnicy też zawiedli. Rozegrał się dopiero po przerwie Dziwisz, lecz Mysiak nadal pozostał bez wyrazu.

W ataku zawiódł kompletnie Nawrot. Nasz „książę pan” grał jakby z laski, tchórzliwie, a jednocześnie ciągle foul. Wilimowski odczuwał jeszcze skutki kontuzji i nie był tak wartościowy, jak zwykle, a pod koniec meczu musiał nawet zejść z boiska, ustępując miejsca Królowi. Nie była to zresztą jedyną zmianą w ataku. P. Kałuża musiał wyczołgać kompletnie słabego Balcera i wstawić na jego miejsce po pauzie Niechciola. Dzięki tej zmianie atak nasz nabrawił nieco życia i podciągnął się znacznie. Grając z sercem i bardzo ofiarnie Ciszewski też uległ kontuzji i na jego miejsce wszedł Zimmer.

Zbyt wiele mieliśmy takich słabych punktów, ażeby mogły one ujść uwadze przeciwnika.

Rumuni tworzyli drużynę jednolitą, szybką, dolrze zgraną. Najlepszy był środkowy pomocnik Ciisa, bramkarz Burdan, środek ataku Dobai i obydwa skrzydłowi. Reszta podciągała się do poziomu gry tych filarów drużyny. Zaletą rumunów jest przedewszystkiem wielka szybkość przeprowadzanych akcji, chociaż dyspozycja strzału wa nieszczególna. Przez naszą słabotkę pomoc, w której jedynie Kotlarczyk I reprezentował klasę, goście przedostawali się bez większego wysiłku. Rumunów cechuje pozatem bardzo ostra i często faul gra. Za pędy ich w tym kierunku energicznie poskramił sędzia p. Fabris, zmuszony podyktować aż dwa rzuty karne.

Napiętnować należało przytem wysoce niesportowe zachowanie się gości, którzy protestując przeciwko decyzjom sę-

dziego, zachowali się po grubiańsku i pozwolili sobie na słowną zniewagę, co w meczach między państwowych jest rzeczą niesłychaną. Takie „wyczyny” gości pod koniec zawodów publiczność nagrodziła okrzykami „pfuj” i gwizdami.

Przebieg meczu nie był początkowo ciekawy. Rumuni w brali stronę z wiatrem i dość wyraźnie przeważali. Mimo to pierwszą bramkę uzyskuje Polska z rzutu karnego w 9 minucie. Niezawodnym egzekutorem był Martyna. Utrata bramki nie peszy gości. Grają oni nadal z werwą i znów są w przewadze. W 16 min. przyznano im rzut wolny. Do piłki do skakuje środkowy napastnik Dobai i dobija ją do bramki. Przy stanie 1:1 kończy się pierwsza połowa zawodów, w której grę prowadzono w tempie dość powolnym. Atak polski

kilka razy znalazł się pod bramką, lecz strzały Ciszewskiego i Urbana chybiały celu.

Po przerwie w drużynie polskiej zamiast słabego Balcera gra Niechciol. Jest on bez porównania lepszy i bardziej wartościowy. Akcje napadu polskiego są teraz groźniejsze. Tempo wzmogło się, głównie dzięki publiczności, która zaczęła dopingować graczy. Doping ten wzmógł się niesłychanie, gdy w 19 min. rumuni zdobyli drugą bramkę. Zdobył ją znów Dobai. Pierwszy strzał trafił w poprzeczkę (piłka wróciła na boisko), drugi był celny.

Teraz publiczność domaga się zwycięstwa naszej drużyny. Okrzyki: „Nawrot grać”, „Nawrot nie bój się...” rozlegają się stale. Cóż z tego, „książę pan” ciągle tylko fouluje. Udał mu się jeden silny strzał, mierzo-

ny w róg, lecz bramkarz pięknie obronił.

Wreszcie w 15 minucie przychodzi moment upragnionego wyrównania. Po pięknej kombinacji Urban — Nawrot — Niechciol — Urban pada nieuchronny goal dla Polski. Pozycję do strzału miał Niechciol, lecz wolał nie ryzykować i wysunął Urbanowi, znajdującemu się 3 mtr. przed bramką.

Rumuni rewanżują się błyskawicznym atakiem. Broni Fontowicz i znów Nawrot przedziera się z piłką, którą wysunął mu Wilimowski. Sytuacja dla rumunów beznadziejna. Obrońca ucieka się do foulu, sam rozciąga się i symuluje kontuzję. Znoszą go nawet z boiska, a tymczasem Martyna wspaniale egzekwuje drugi rzut karny. Prowadzimy 3:2. Może wreszcie zdobędziemy upragnione zwycięstwo?

Rumuni zaczynają teraz brzydko foulować. Drużyna polska nie daje się sprowokować. Wściekłe ataki gości paraliżuje Martyna, wiele momentów wyjaśnia wybiegiem Fontowicza. Nasi też nie próżnują. Nawrot strzela, lecz wiatr znosi. Wilimowski nie trafia do pustej bramki, tam znów Ciszewski strzela góra. Za chwilę bramkarz wyłapuje piłkę z pod nóg Wilimowskiemu. Martyna bije kilka wolnych. Rumuni dają się teraz poznać z najgorszej strony. Urban gra świetnie. Ciszewski pracuje ofiarnie, lecz za chwilę razem z Wilimowskim opuszczają boisko. Wchodzą na ich miejsce Król i Zimmer.

Jednak nie sądzonym nabyło przerwać pasmo przykrych porażek. Przy jednym z ataków rumuńskich Fontowicz wybiegł i lekki strzał Dobai, tak lekki, że piłka zaledwie przekroczyła linję bramkową, rozwiął nasze nadzieje na zwycięstwo. Ostatnie minuty meczu, to już tylko kopanina na auty z uporem stosowana przez rumunów.

# Polska zwycięża Łotwę 6:2 (4:2)

## Połowę bramek strzelił Włodarz

RYGA, 14 X. Mecz piłkarski między państwowy rozegrany w Rydze między Polską a Łotwą, skończył się ławem i w zupełności zasłużonym zwycięstwem Polski w stosunku 6:2 (4:2).

Polacy górowali nad swym prymitywnym przeciwnikiem pod każdym względem, aczkolwiek łotysze starali się nadrobić braki techniczne szaloną ambicją i walorami fizycznymi.

Wskutek deszczu boisko było b. oślizgłe, co jednak okazało się dla polaków korzystne, gdyż do tego terenu umieli się przystosować lepiej od gospodarzy. W reprezentacji Polski bramkarz Domański był naogół dobry, chociaż zawinił jedną bramkę, obrona łódzka Karasiak, Gałęcki nie zawsze była

pewna, w pomocy wyróżnili się Haliszka i Szczepaniak, zaś w ataku Włodarz. U łotyszów wyróżniła się obrona i lewa strona.

W pierwszej połowie polacy narzucają ostre tempo i zdobywają trzy kolejne bramki, w 9 minucie przez Pazurka, w 14

### The Christian Science Monitor

założony w roku 1908 przez p. Mary Baker Eddy Międzynarodowy Dziennik Wydawany codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, przez Wydawnictwo „The Christian Science Publishing Society, One Norway Street, Boston Mass.

Komunikaty dla kierowników tego pisma, artykuły i ilustracje, które mają być ogłoszone, należy kierować pod adresem

The Editorial Board of The Christian Science Monitor.

Abonament reguluje się zgóry przez pocztę (ze wszystkich krajów) i wynosi:

rocznie	dol. 9.00
półrocznie	dol. 4.50
kwartalnie	dol. 2.25
miesięcznie	dol. 0.75
pojedynczy egzemplarz	dol. 0.05

The Christian Science Publishing Society, Boston, Mass. U. S. A. wydaje: naukskim, holenderskim, Christian Science Quarterly. W Łodzi do nabycia w Tow. Zjednoczenie Wiedzy Chrześcijańskiej przy ul. Gdańskiej 91.

min. przez Włodarza i w 30 przez Łysakowskiego. Następnie w 32 i 33 min. łotysze rewanżują się dwiema bramkami przez Leisbeda i Petersona (w 32 i 33 min.).

Wreszcie Peterek w 4 minucie ustala wynik pierwszej połowy na 4:2, zdobywając dla Polski czwartą bramkę z rzutu karnego.

Po przerwie tempo meczu słabnie. Polacy ciągle przeważają, w rezultacie czego strzelają w 7 i 16 minucie znów dwie bramki przez Włodarza. Sędziował b. dobrze p. Pekkenen (Finlandja).

NAKŁADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”  
Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2

ukazały się już  
**„GRZECHY WIELKIEGO MIASTA”**  
Filmo-romans  
Szymona Bogdanowicza  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.  
Cena 2 zł.

**Morze i kolonje to potęga Polski**

## Fantastyczny rekord

### Walasiewiczówny w Japonji

Z TOKIO donoszą, że podczas kobiecych zawodów lekkoatletycznych w Ossaka, Walasiewiczówna ustanowiła fantastyczny rekord światowy w bie-

### O wejście do ligi Faworyci zawodzą

W dniu wczorajszym w dalszych meczach o wejście do ligi, w Sosnowcu Śląsk zremisował z Unją 2:2, w Chełnie 7 pp. leg. pokonał Policjny K. S. 2:0 (2:0) i w Stanisławowie Rewera zwyciężyła Czarnych 2:0 (2:1). Dzięki zwycięstwu Rewery sytuacja w III grupie nie jest jeszcze zupełnie wyklarowana, aczkolwiek Czarni nadal mają większe szanse.

gu na 200 metrów, osiągając czas 23,8 sek. Dotychczasowy rekord światowy należał również do Walasiewiczówny i wynosił 24,1 sek.

## Lekkoatleci kończą sezon

### Kurpesa i Głazewska zwyciężyli w biegach naprzelaj

W dniu wczorajszym odbyły się na Polesiu Konstantynowskiem biegi naprzelaj — zamknięcia sezonu lekkoatletycznego ŁOZLA dla zawodników stowarzyszonych, dla zawodników niestowarzyszonych i dla kobiet.

W biegu dla zawodników stowarzyszonych wzięło udział 55 zawodników. Trasa tego biegu wynosiła 3.200 m. Zwyciężył pewnie Kurpesa (SKS.) 10.42,4 przed Grolewskim (G.) 11.07,5, Polakiem (ŁKS.) 11.10,2, Trzczińskim (G.), Nowakiem (Zj.), Rutkowskim (G.), Biel-

kim (Sokół), Gubańskim (SKS.), Karwańskim (IKP.) i Tomczakiem (ŁKS.).

W biegu dla zawodników niestowarzyszonych na dystansie 2.400 m. przy 15 startujących zwyciężył Sakwa 9.07,2 przed Ogórkim 9.18,8 i Warchulskim 9.29.

Wreszcie w biegu dla kobiet na dystansie 1400 m. przy pięciu startujących zwyciężyła Głazewska (IKP.) 5.22 przed Wodzicką (Zj.) 5.26, Wójcikówną (Z.) i Friedmanówną (Hak.)

**Kino EUROPA**  
NARUTOWICZA 20.

Początek o godz. 4-ej  
ost. seans o 10.15 wiecz.

Dziś wspaniały tryumf produkcji europejskiej wytw. „Universal”  
Niezapomniana **FRANCISZKA GAAL**  
„CSIBI”  
w przebojowej komedji p. t. **„Wiosenna Parada”**



**Łódź-Poznań**

**mecz nie odbył się**

W Poznaniu miał się odbyć w dniu wczorajszym międzymiastowy mecz piłkarski Łódź — Poznań. Reprezentacja Łodzi przyjechała jeszcze w sobotę do Poznania. Tym czasem w dniu wczorajszym spadł w Poznaniu ulewny deszcz, wskutek czego mecz nie mógł się odbyć.

**30 min. mecz**

**Słaba gra repr. klasy A**

Mecz z okazji „dnia PZPN-u” między kombinowanym zespołem LTSG i Union Touringu a reprezentacją pozostałych klubów klasy A, rozegrany na stadionie WKS, trwał zaledwie 30 minut, gdyż wskutek ulewnego deszczu sędzia p. Przygoński był zmuszony zawody przerwać.

Pomimo tak krótkiego czasu mecz wygrał zespół LTSG — Turycy w stosunku 4:0, mając wybitną przewagę nad chaotycznie grającym przeciwnikiem. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: w 16 min. Radomski, w 20 min. Michalski i w 25, 27 min. Becker. Publiczności mało.

**Wyścigi w Helenowie odbędą się dzisiaj**

Wielkie jesienne wyścigi torowe LKS w Helenowie przy udziale kolarzy drużyny Narodowej, które rozpoczęły się w dniu wczorajszym, już po pierwszym biegu juniorów, zostały naskutek ulewnego deszczu przerwane i o ile pogoda pozwoli odbędzie się w dniu dzisiejszym o pełnym zapowiedzianym na wczoraj programie. Początek dzisiejszych wyścigów wyznaczono na godzinę 19 (przy świetle elektrycznym). Wyniki rozegranego biegu juniorów na dystansie 4000 mtr. były następujące: 1) Klutt (Rapid) 6.22, 2) Majkowski (Zł.), 3) Steigrt (Wima), 4) Klebsattel (Wima).

**Mjr. Lewicki**

**pierwszy w mistrzostwach konnych**

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie finały mistrzostw konnych Polski w skokach przez przeszkody. Pierwsze miejsce zajął mjr. Lewicki przed por. Dąbskim - Nehrlichem, ppłk. Rummlem i por. Bielińskim.

**W meczu zapaśniczym Wima—Sokół 16:6**

W dniu wczorajszym zostały zapoczątkowane w lokalu Wimy, drużynowe walki zapaśnicze o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Odbył się mecz między Wimą a Sokółem, zakończony zwycięstwem Wimy w stosunku ogólnym 16:6. Dla Sokola zwycięstwa odnieśli jedynie w wadze piórkowej Barczyński, który pokonał na punkty Pytlińka (Wima) oraz w wadze koguciej Przygodzki, który rozłożył na łopatki Drewicza (W). Pozostałe natomiast walki przyniosły zwycięstwa zapaśnikom Wimy.

**Nowy zarząd Hakoahu**

W sobotę wieczorem odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Hakoahu, na którym wybrano następujący nowy zarząd: dr. Kantor — prezes i członkowie zarządu: pp. inż. Lewinson, adw. Rozenholc, adw. Goldberg, mgr. Sztern, Rapaport, Passierman, Kaliński, Segal, Ziegler i Morgen sztern.

**Bijemy Czechów 11:5**

**Chmielewski i Krenc znockautowali przeciwników Czesi odnieśli tylko jedno zwycięstwo**

WARSZAWA, 14.10. (Tel. wł.). W cyrku warszawskim walczyła nasza reprezentacja pięściarska w meczu międzypaństwowym z Czechosłowacją. Mecz ten zaliczony jest, jak wiadomo, do rozgrywek o puchar Europy Środkowej. Zawody wywołały w stolicy olbrzymie wrażenie. Cyrk przepelniony do ostatniego miejsca. Nasi reprezentanci nie zawiedli i odnieśli w pełni zasłużone zwycięstwo. Przewaga nasza nad Czechosłowacją była aż nadto wyraźna, odnieśliśmy cztery zwycięstwa, w tym dwa przez nokauty, które zawdzięczamy łódzkiemu pięściarzom, w trzech spotkaniach zremisowaliśmy, a tylko jedno oddaliśmy Czechom.

Doskonałą formę wykazał Chmielewski i Rotholc, dzielnie spisał się Sierpiński który nie ułakł się reklamowanego Durdisa, a już wielką niespodzianką była wygrana przez nokaut Krenca, na którego najmniej liczono. Kajnar, jakkolwiek wyraźnie przeważał, nie jest

jeszcze w szczytowej formie. Moczko też nie poczynił większych postępów i walczył nieciekawie, a Taborek, mając do czynienia z cięższym od siebie o 4 kilo i znacznie silniejszym fizycznie Hrubeszem, był bezradny. Wbrew zapowiedziom Banasiak nie walczył. Sipiński naogół mile rozczarował i przy sporzył jeden punkt Polsce.

Z drużyny czeskiej wyróżnił się pogromca Taborka, Hrubesz i Durdis. Reszta przeciętna, technicznie słabsza od naszych zawodników. W sunie końcowy wynik meczu 11:5 dobrze odzwierciedla naszą przewagę.

Wyniki poszczególnych spotkań są następujące:

W wadze muszej Rotholc miał bezapelacyjną przewagę przez wszystkie rundy nad Fiałą słabszym fizycznie i wypunktował go b. wysoko.

W wadze koguciej nieciekawą walkę stoczyli Moczko II — Sasińek. Poziom spotkania naogół ni-

ski. Spodziewaliśmy się po słażaku daleko więcej. Przeciwnicy walczyli cały czas chaotycznie. Remis jest słusznym orzeczeniem.

W wadze piórkowej Kajnar z miejsca przejął inicjatywę, a w drugiej rundzie ulokował kilka sierpowych i zupełnie zamroczył Slentiego, którego od nokautu uratował tylko gong. W trzeciej rundzie poznańczyk był nieco słabszy. Brak mu było powietrza i nie umiał wykończyć przeciwnika. Przewaga pierwszych dwóch rund zapewniła mu wysokie zwycięstwo na punkty.

W wadze lekkiej Sipiński miał pierwszą rundę, Chundela parł naprzód na oślep, lecz polak potrafił go zastopować. Bardziej agresywny był czech, chociaż rutyną ustępował wyraźnie Sipińskiemu. Trzeci starcie upłynęło na wyrównanej walce. Ogłoszono remis. Zdaje się, że właśnie ta agresywność uratowała Chundelę od porażki na punkty.

W wadze półśredniej Taborek nie mógł sprostać silniejszemu i znacznie cięższemu Hrubeszowi. Pierwsze dwie rundy miał Taborek bardzo słabe. Dopiero w trzeciej udało mu się kilka prostych lecz to nie było w stanie zmienić punktacji spotkania. Hrubesz odniósł pierwsze zwycięstwo dla Czechosłowacji.

W wadze średniej Chmielewski walczył doskonale i nadzwyczaj pewnie, łatwo likwidując każdy atak Pospiszila. W pierwszej rundzie Chmielewski wiodował mu kilka dobrych sierpów i swingów.

W następnej Chmielewski bije raz z lewej, poprawia z prawej i czech leży do sześciu na linach. Znów serja Chmielewskiego i gong. Zamroczonego Pospiszila ciągną se kundanci na krzesło. W trzeciej rundzie Chmielewski bije w czecha, jak w bęben. Pospiszil pada symulując foul. Sędzia punktowy p. Singer (Niemcy) każe liczyć. Na 10 czech nie wstaje. Próba symulacji nie udala się. Ogłoszono zwycięstwo Chmielewskiego przez k. o., co widownia powitała burzą oklasków.

W wadze półciężkiej Durdis, mimo znacznej różnicy wagi i wzrostu, nie okazał się tak straszny. Czech jest stanowczo przereklamowany. Karpiński w pierwszej rundzie krótkim celnym ciosem zwałił go na deski do pięciu. Durdis poczuł respekt. Pierwsza runda dla polaka w drugiej ma on też nieznaną przewagę. W trzeciej przeciwnicy są zupełnie wyczerpani. Wchodzą w clinche i sędzia musi ich rozdzielać. Karpiński nie wytrzymał tempa walki i zadowoliff się musiał nierozstrzygnięta.

W wadze ciężkiej Krenc otrzymał za przeciwnika Edera. Łodzianin w lot zorientował się kogo ma przed sobą i ruszył naprzód. Wyraźna przewaga w pierwszej rundzie potwierdzona została pięknym znockautowaniem czecha już na początku drugiego starcia.

Mecz zakończył się wygraną Polski 11:5. W ringu sędziowali na zmianę sędzia polski p. Bielewicz i arbiter czeski.

**Znaleziono olimpijkę**

**Groźna konkurentka Walasiewiczówny**

Polski związek lekkoatletyczny został powiadomiony przez komentanta przysposobienia wojskowego w Lubomiu (między Chelmem a Kowlem), że znajduje się tam bardzo obiecująca zawodniczka. Jest nią Pikułska, która kilkakrotnie osiągnęła w biegu na 60 mtr. doskonałe czasy 7,4 sek. oraz 7,5 sek. Należy zaznaczyć, że rekord świata

na tym dystansie należy do Walasiewiczówny i wynosi 7.3 sek.

W tym samym powiecie znajduje się też zawodnik, który w biegu na 5 km. osiągnął czas 16:12.

Jeśli wiadomości te okażą się prawdziwe, zwłaszcza o Pikułskiej Polska lekka atletyka zyska wielki talent.

**Nowy rozkład jazdy**

obo wiążący od 7 października, godziny 12-iej w nocy

**Łódź Fabryczna — pr wjazd:**

- 2.15 z Warszawy
- 5.25 ze Lwowa, Tomaszowa i Kuluszek
- 6.12 z Kuluszek roboczy
- 7.10 z Krakowa i Częstochowy
- 7.27 z Kuluszek roboczy
- 7.51 z Kuluszek roboczy
- 8.15 z Kuluszek
- 8.44 z Widzewa
- 9.45 z Częstochowy
- 10.55 z Kuluszek
- 12.40 z Tomaszowa
- 14.25 z Kuluszek roboczy
- 15.45 z Warszawy
- 17.25 z Słotwin
- 19.38 z Warszawy, do Kuluszek posp.
- 21.22 z Kuluszek (grudzień, styczeń, luty).
- 21.35 z Kuluszek, Zakopanego, Krynicy.
- 21.42 z Warszawy, bezpośredni
- 22.27 z Krakowa, bezpośredni.
- 23.08 z Skarżyska, bezpośredni.
- 23.30 z Kuluszek, pol. z Warszawy.

**Łódź Fabryczna — odjazd:**

- 0.10 do Kuluszek i Krakowa.
- 3.15 do Warszawy
- 6.05 do Tomaszowa i Częstochowy.
- 7.40 do Warszawy
- 8.05 do Widzewa i Tomaszowa
- 8.55 do Kuluszek (grudzień, styczeń, luty).
- 9.35 do Kuluszek (grudzień, styczeń, luty).
- 10.35 do Warszawy z połączeniem na Kraków
- 12.20 do Kuluszek
- 13.20 do Kuluszek rob.
- 14.12 do Warszawy

- 14.45 do Galkówka, Tomaszowa, Skarżyska.
- 15.25 do Kuluszek rob.
- 16.20 do Kuluszek
- 17.55 do Kuluszek, Widzewa i Pragi.
- 17.50 do Kuluszek i Warszawy.
- 17.50 do Kuluszek
- 18.40 do Kuluszek, roboczy
- 19.25 do Kuluszek, roboczy
- 20.00 do Kuluszek, Warszawy, Częstochowy.
- 21.35 do Krakowa, Zakopanego, Krynicy.
- 22.50 do Kuluszek

**Łódź Kaliska — przyjazd:**

- 0.29 z Warszawy
- 2.00 z Ostrowa
- 5.52 z Paryża międzynarodowy
- 7.20 z Zduńskiej Woli
- 7.38 z Zielkowic
- 7.55 z Helu, Ciechocinka, Kutna sez.
- 8.40 ze Lwowa
- 8.55 z Ostrowa
- 9.01 z Warszawy
- 9.28 z Głowna (grudzień, styczeń, luty).
- 10.49 z Zduńskiej Woli, sezonowy
- 11.00 z Kutna.
- 12.06 z Ostrowa, Poznań bezp.
- 14.10 z Zduńskiej Woli (grudzień, styczeń, luty).
- 12.45 z Warszawy
- 15.07 z Głowna (grudzień, styczeń, luty).
- 15.45 z Ostrowa i Poznań
- 16.32 z Helu, Ciechocinka Kutna sez.
- 18.40 z Zduńskiej Woli
- 19.01 z Krakowa.
- 19.06 z Warszawy

- 19.37 z Ostrowa i Poznań.
- 19.45 z Kutna
- 20.55 z Głowna (w soboty święta)
- 21.35 z Kuluszek.
- 21.50 z Zduńskiej Woli
- 22.28 z Głowna.
- 23.32 z Ciechocinka, Kutna.
- 23.47 z Zduńskiej Woli, sezonowy.

**Łódź Kaliska — odjazd:**

- 0.39 do Herbów Nowych, Ostrowa i Poznań.
- 2.15 do Łowicza
- 5.05 do Ostrowa i Poznań
- 6.04 do Warszawy, bezp. osob.
- 7.08 do Kutna.
- 8.03 do Kuluszek, potem posp. do Krakowa, Zakopanego, Krynicy.
- 8.10 do Zduńskiej Woli
- 9.03 do Kutna, Ciechocinka, Poznań, Gdańska, Gdyni
- 9.09 do Ostrowa i Poznań
- 9.30 do Głowna, święteczny
- 10.25 do Zduńskiej Woli, sezonowy
- 12.15 do Warszawy, bezp. osob.
- 12.50 do Kutna i Ciechocinka.
- 12.53 do Ostrowa i Poznań
- 14.30 do Zduńskiej Woli
- 14.35 do Głowna, sezonowy
- 15.40 do Ostrowa i Poznań
- 15.50 do Kutna i Gdyni
- 16.05 do Warszawy, bezp. osob.
- 17.20 do Herbów Nowych
- 17.46 do Głowna
- 19.14 do Ostrowa, Poznań, Zbąszynia.
- 19.48 do Warszawy bezp. osob.
- 20.05 do Kuluszek, Skarżyska, Lwowa.
- 22.00 do Kutna, Gdyni Helu bezp.
- 22.35 do Zduńskiej Woli

**Więcek wygrywa wyścig szosowy**

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi międzyklubowy wyścig szosowy na dystansie 100 km. organizowany przez Makabi. Zwyciężył Więcek (Resursa) w czasie 3.10 przed kolegą klubowym Kłodziejczykiem i Rykheimem z Wimy.

**Obniżenie opłat sądowych**

Zapowiedziane obniżenie kosztów sądowych zostało już uchwalone przez radę ministrów.

Obniżka ma być progresywna. Opłaty sądowe według nowych stawek mają wynosić: do 500 zł. 2,5 proc., od 500 zł. do 10.000 zł. 2 proc., od 10 tys. do 100 tys. o pół proc. mniej itd.

Pozatem opłaty od podań sądowych mają być obniżone z 3 na 2 zł., a od doręczenia wezwań z 80 do wysokości, jaką wynosi opłata list polecony, t. j. do 55 gr.

**SZKOŁA TAŃCA I. ZALCMAŃA.**

Ustępująca już od wielu lat w naszym mieście szkoła tańców towarzyskich prowadzona pod kier. dyplomowanego nauczyciela p. I. Zalcmana, mieści się obecnie w nowym, nowoczesnym urządzonej lokalu.

Lekcje odbywają się pojedynczo i grupami, podług najnowszej uławniej metody, po cenach bardzo przystępnych.

Specjalne komplety dla starszych pań i panów. Dla stowarzyszeń, urzędników, młodzieży szkolnej i zorganizowanych kolekcji udziela się rabatu.

Informacje i zapisy codziennie od godziny 10 do 14-iej i od 16 do 22 (Gdańska 33, tel. 206-71).



Kino dźwiękowe

**CZARY**

**Dziś premiera**  
wielkiego przeboju  
produkcji 1934 | 35 r.

**Dziś pocz. o godz. 4-ej**  
Na pierwszy seans  
ceny niższe!

Supersensacja sezonu! Największa zagadka kryminalna XX wieku!

**„Dama z nocnego klubu”**

Film zgrozy i sensacji! Arcyciekawa treść trzyma widza w napięciu do końca niesamowitej akcji.

W roli głównej światowej sławy detektyw japoński

**Mayo Methot**  
**Adolf Menjou**

w roli inspektora policji

Rozwiązanie niesamowitej zagadki: kto i jak zabił!

NADPROGRAMY: 1) „Miki na majówce” 2) „W stolicy Sjamu”

**Co usłyszymy dziś przez radio? TEATR I MUZYKA**

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt  
12.10 Koncert zespołu Karasińskiego i Katuszka.

13.05 Tańce w wykonaniu orkiestry i pieśni ludowe w wykonaniu chóru (płyty).

15.45 Koncert orkiestry salonowej.

16.45 Lekcja języka niemieckiego.

17.00 Recital śpiewaczy Weybergowej Heleny.

17.25 Muzyka (płyty).

17.35 Rosyjska muzyka symfoniczna (płyty).

17.50 „Gospodarka człowieka na morzu”.

18.00 Muzyka (płyty).

18.15 Recital fortepianowy Flory Czarnockiej.

18.45 „Ostatnia jesienna wycieczka” — pogadanka dla dzieci starszych.

19.00 Audycja żołnierska.

19.30 „W ojeździe Napoleona”.

20.00 Muzyka lekka i popularna w wykonaniu orkiestry.

21.00 Koncert historyczny muzyki polskiej. W programie utwory kompozytorów polskich z epoki Władysława Jagiełły.

21.45 Odczyt p. t. „Technika i kultura” — wygł. dr. Bogdan Suchodolski.

22.15 Melodie (płyty).

23.05 Muzyka taneczna.

\*\*\*\*\*

**SZKOŁA psów** przyjmuje do treningów tylko przez sezon zimowy. Łódź, Szosa Zgierska 47. Adolis. 8693—3

**OGRODY**, ogródki zakładam, przez rabiam. Wykonuję plany. Wszelkie rośliny dostarczam tanio. Koplina, Piotrkowska nr. 226, tel. 127 39.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE.**

Berlin (357)

22.20 Kwartet smyczkowy: Szuberta C-moll i Pfitznera Cis-moll.

Wrocław (316)

20.45 Sonaty fortepianowe Beethovena C-dur i F-dur w wyk. prof. dr. Dohrna.

Frankfurt (251)

22.30 Serenada Es-dur Mozarta na oktet dęty.

Kalundborg (1263)

22.15 Kwartet smyczkowy op. 17 nr. 2 Bartoka.

Droitwich (1500) i Londyn (261)

23.00 Kwartety smyczkowe Mozarta i Beethovena op. 18 nr. 2, pieśni.

Bero - Muenster (540)

20.15 Uwertura wiosenna Goetza

Koncert fortepianowy E-moll Szopena w wyk. Brailowskiego, Suita orkiestrowa Bartoka, Drobne utwory fortepianowe Szopena, „Śmierć i wyzwolenie” R. Straussa.

Praga (470)

20.00 Oratorium Dworzaka „Święta Ludmiła”.

Budapeszt (550)

19.40 Uwertura „Prometeusz”

Beethovena, Symfonia IV Brahmsa, Koncert fortepianowy D-moll Rubinsteina w wyk. J. Hoffmana.

\*\*\*\*\*

**„HYGIENA”**

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frezowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.

Ceny niskie.

Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL.

Czynny do godz. 7-ej.

**TEATR POPULARNY**

Dziś o godz. 8.15 wiecz. i dni następujących do piątku włącznie lekka komedia w 3 aktach p. t. „Przyjaciel jej męża” Mieczysława Nawrockiego, w reżyserji autora. Pierwszorzędna obsada w osobach: Hryniewicz - Winklerowej, Śniadeckiej, Domanowicza, Nawrockiego i in.

**COLETTE FRANTZ.**

W nadchodzący czwartek odbędzie się w sali filharmonji koncert skrzypczki światowej sławy, Colette Frantz, która wystąpi w Łodzi ze świetnym programem, na który złożą się utwory Schumanna, Lalo, Milhauda, Tartinięgo, Franca, De Falla i in.

**„DIE IDISZE BANDE”.**

Zespół „Die idische Bande”, który występował w filharmonji, wznówił na kilka dni swe przebojowe programy. Poszczególne numery w wykonaniu Anny Grosberg, Lilijany, Malwiny Rappel, Hermana Fenigszteina, Zysze Kaca, Dawida Ledermana, Leo Liebgolda i Ajzjka Rotmana bawią b. dobrze publiczność.

**Institut de Beauté****POMA**

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

Popowrocie wznowiła przyjęcia!

**Technika transmisji****KOMUNIKACJA ULTRA-KRÓTKA**

Pomiędzy miejscowościami Lynnne w Anglii i St. Inglevert we Francji utrzymuje się komunikacja przy pomocy fal radiowych o długości około 18 cm. Odległość między temi miejscowościami wynosi 56 km. Wieże nadawcze obu stacji radiowych mają na szczycie umieszczone reflektory o rozwartości około 4 m. Reflektory te kierują wiązki fal do miejsca przeznaczenia. Siła tych stacji wynosi zaledwie 1 watt.

**NOWE ODBIORNIKI ANGIELSKIE.**

Na tegorocznej wystawie radiowej w Olimpij pokazano szaremu słuchaczowi angielskiemu cały szereg cudownych odbiorników. Zwykły popularny odbiornik to trzy lub czterolampowa superheterodyna za cenę około 400 zł. Ale za 4.000 zł. można dostać 12 lampową regulowaną selektywność w granicach od 3 do 10 kc. Poza to dla wyeliminowania 8.000 c. z interferencji dwóch sąsiednich stacji, aparat ten ma wbudowany specjalny filtr. Aparat zaopatrzony jest nadto w przyrząd do automatycznej zmiany płyt gramofonowych, w adapter gramofonowy oraz trzy głośniki — dwa stożkowe dla niższych częstotliwości i jeden tubowy na wysokie tony.

**TRANSMISJA MUZYKI SYMFONICZNEJ.**

W Ameryce dokonano ciekawego eksperymentu przy transmisji koncertu słynnej orkiestry polaka dr. Leopolda Stokowskiego, z Filadelfji do Waszyngtonu. Koncert odegrany w „Academy of Sciences Hall” w Filadelfji słuchany był w

oddalonej o 300 km. sali „Constitution Hall” z czystością, pełnią tonu i efektami przestrzennymi tak doskonałą, że miało się wrażenie, iż naprawdę za kurtyną gra pełna orkiestra. Głośniki w Waszyngtonie umieszczono n. w. w tych samych miejscach sali, co mikrofony w Filadelfji. Przesyłano zakres częstotliwości od 40 cykli do 15.000 cykli (najlepsze audycje radiowe kończą się na 800 c.) kablem na częstotliwości nośnej od 25.000 cykli do 40.000 cykli, wzmacniając sześciokrotnie po drodze co 50 km.

Tego rodzaju transmisje muzyki nie otwierają, zdaniem słuchaczy koncertu filadelfijskiego, zupełnie nowe możliwości, gdyż wrażenie emocjonalne może przewyższyć wrażenie bezpośrednie, jakie otrzymujemy słuchając orkiestry na sali. (r)

**FOTOGRAF PRASOWY****ROSS**

6-go Siepnia 9  
(SFINKS) róg Wólczajskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. d.

po cenach b. niskich.

LITERACKIE porady i oceny. Opracowanie artykułów, publikacji. Łakowa 10, m. 30. —30

**„METRO”**  
PRZEJAZD 2

W rolach głównych: **Adam Brodzisz, Marja Bogda i Władysław Walter**

Na ogólne żądanie Sz. Publiczności wznawiają arcydzieło filmowe p.t.:

**„Pod Twoją Obronę”****„ADRIA”**  
GŁÓWNA 1

Następny program: „Czar Wiedeńskiego Walca” (Geschichten aus dem Wienerwald)

**MIRAZ**

11 Listopada 16

(Konstantynowska)

Dziś i dni następnych!

Najwspanialsze arcydzieło  
wytwórni Sowkino p. t.

**BURZA**

z udziałem najwybitniejszych  
artystów rosyjskich.

Nadprogram: Rewja sportowa na Placu Czerwonym w Moskwie z udziałem 1.300.000 osób w obecności Stalina i Woroszyłowa oraz najwyższych dygnitarzy sowieckich

**Prenumerata** miesięczna „Głos Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosobienie — 90 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia**

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-liza strona 2 zł. Reklamy tehszem redakcyjnym zł. 1.50; w tehszie: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sączsnyowe i małubinyowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. fir. n. sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantasy. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa” wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101